

Bożena Trema

76-154. Jesyce. 18

M. G. Dantaro

Kred. Rozp.

ARCHIWUM WSCHODNIE PLYNEŁO

Nr dzienni.

501.89  
1971

132

Montakty

Ul. Świerczewskiego 7. 18-400

Lomża

Z wielkim zadowoleniem przeczytałam wiadomość że można opisać swoje wspomnienia tenże a przecież zdawnych lat jaki los spotkał was niewinnych ludzi wyrzeczonych w głąb Syberji na katordę i cierpienie. Jest na naszym terenie żminy was niżej ale może nie wiedzą a może jeszcze się boją podawać się do wiadomości. Jaka przegrali katordę głód chłód i ucięcia, a ojciec nasi mieli jeszcze gorzej gdyż byli torturowani <sup>w więzieniach</sup> z wyjątkiem zembów. Tamaniem ierber a zaco zato że byli gospodarzami cięhspracowali na roli. Wstawano was za kulaków i przeciwników. Tak ich męczyli w więzieniach aż powstała organizacja powstawała Wojsko Polskie, gdzie z wielką uciechą szli do Armii a jeszcze szybciej uciekali wracając swym domowem Gen Anderszem <sup>do Iranu</sup> gdyż jak uciekać ojciec mój opowiadał bali się ażeby czasem znów nie popaść w ręce Staliniowski.

Ja wówczas jak was wyrzucili miałam w 1940r 12 lat musiałam już ciężko pracować gdzie uciekać z matką i siostrą myśleli że chyba już nie upręmy swoich rodzinnych stron. Niemało poprostu słów ażeby to wszystko opisać jak my tam przeżywali, po kilka polskich rodzin w jednym pomieszczeniu w brudnej głodzie i chłódzie, nie mówię już o wyrywaniu <sup>urtek</sup>

Sziennia porcja chleba 0.50 kg. żywiłsmy się tam  
lebiodą, na wiosnę zbierali na polu smarując kartofle  
i ten krochmal mieszałi z lebiodą i piekli (bliny  
na płycie albo jak mama ukradła trochę śrutu  
bo pracowała u oborze to ugotowali jakos strawa  
i było to bardzo smaczne na pracy polowej sławali superyjk.  
Tamistawu jak ktoś zachorował to nie było mowy  
o leceniu leżało się u domu bez opieki lekarskiej.  
Itaki przechodili lata nie mieliśmy żadnej nadzieji  
że kiedyś wrócimy do swojej ojczyzny do Polski.  
Aż wadzedł rok 1946. wadzedła wiadomość że  
będziemy mogli wracać do kraju (dużo bardzo  
nas polakois pozostalo a to dlatego że podali się  
że są katorżnikami) <sup>myśleli że będą między innymi</sup> jakas to była intencja  
władch że wyrwimy się z tej katorgi,  
A gdy już wiceli nas do kraju to prosto do  
Polski na ziemię Odajskane gdzie strzymali smy  
gospodarstwo rolne. To co my przeszli nikt nam  
tego nie odbiera, ale obcasgo i do tego mam  
niektę pretensje nam się tego nie uwzględnia,  
a mianowicie zabrano nam wszystko majątek  
marty i żony sywiesiono poprostu gotych i toych.  
Obecnie nawet nie mamy tego przywileju jak ci  
ludzie co byli sywiesieni na roboty do Niemiec  
dlatych olaję odszkodowania i należą do Z. B. O. I. D.  
Ważem że powinni smy być tak samo uważani

Altajskiego Kraju Czamskiy Rejon  
Aronshij Katchoz Fierma nr 2.

Z powazaniem byla  
Sybiraska z